

Ks. Mariusz Rosik

Synagoga a rodzący się Kościół w perspektywie misji

Nie ulega wątpliwości, że działalność misjonarska rodzącego się Kościoła była jednym z czynników, które doprowadziły do ostatecznego rozejścia się dróg chrześcijaństwa i judaizmu. Wśród teologów nie gasną spory co do tego, w jakiej mierze judaizm sam w sobie był religią misyjną, jednak ci Żydzi, którzy uwierzyli w Jezusa jako Mesjasza, rozpoczęli działalność misjonarską zakrojoną na szeroką skalę już w pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Chrystusa. Judeochrześcijanie początkowo byli aktywni misyjnie wśród innych wyznawców judaizmu, z czasem jednak orędzie swe skierowali także do pogan.

Niemal współczesny Jezusowi żydowski historyk Józef Flawiusz w swoim *Testimonium* potwierdza, że za Nauczycielem z Nazaretu postępowali zarówno Żydzi, jak i poganie. Po oczyszczeniu *Testimonium Flavianum* z dodatków chrześcijańskich tekst najprawdopodobniej przyjmuje następującą formę:

W tym czasie żył Jezus, człowiek mądry, czynił bowiem rzeczy niezwykle i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmowali prawdę. Poszło za nim wielu Żydów, jako też i pogan. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat zasądził go na śmierć krzyżową, jego dawni wyznawcy nie przestali go miłować. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje społeczność chrześcijan, którzy od niego otrzymali nazwę (Ant.18,63-64)¹.

¹ Przekład podano za: F.F. Bruce, *Wiarygodność pism Nowego Testamentu*, Katowice 2003, s. 139.

Realizując misyjny nakaz Chrystusa: „Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody” (Mt 28,19), chrześcijanie z jednej strony przybliżają podstawy religijności żydowskiej pogańskiemu światu, z drugiej jednak coraz bardziej oddalają się od tych nurtów judaizmu, które nie uznały Mesjasza w Jezusie z Nazaretu. W jaki sposób rozwijała się misja rodzącego się Kościoła? Jaki wpływ miała na wzajemne relacje Kościoła i Synagogi? W jakiej mierze przyczyniła się do powstania dwóch odrębnych religii, które wyrastają ze wspólnego pnia? Poniższe refleksje stanowią próbę odpowiedzi na tak postawione pytania.

Judaizm religią aktywną misyjnie

Na początku naszej ery niektóre środowiska judaistyczne dysputy, motywowane wezwaniami starotestamentowych proroków, podejmowały swoisty wysiłek misjonarski². Centrum tych usiłowań stały się synagogi³. W odróżnieniu od świątyni, do której wstęp był rygorystycznie zakazany poganom, synagogi były bardziej otwarte. Ponieważ w miejscach tych zasadniczo posługiwano się greką *koinē*, w której wygłaszano pouczenia, instytucja ta okazała się szczególnie użyteczna w propagowaniu idei judaizmu. Właśnie tak szerzył się prozelityzm. Trudno jest dziś ocenić rozmiary tego ruchu w pierwszej połowie I stulecia, niemniej jednak nie można nie docenić jego znaczenia. Skutkowało on zasadniczo na dwa sposoby: niektórzy całkowicie przy-

² Wśród uczonych nie brak jednak głosów, że judaizm w ogóle nie był misyjny. Nawrócenia na judaizm miały być – ich zdaniem – nie tyle wynikiem wysiłku misjonarskiego, ile skutkiem fascynacji religią mono-teistyczną; S. Benoît, *Giudaismo e cristianesimo. Una storia antica*, tłum. A. Giardina, Roma – Bari 2005, s. 184-185.

³ G. Walser, *The Greek of the Ancient Synagogue*, w: *The Ancient Synagogue From Its Origins until 200 C.E. Papers Presented at an International Conference at Lund University, October 14-17, 2001*, red. B. Olsson, M. Zetterholm, CBNTS 39, Stockholm 2003, s. 260-261.

mowali judaizm i stawali się prozelitami, przyjmując obrzezanie i zobowiązując się do zachowania prawa moralnego i rytualnego zapisanego w Torze, inni natomiast stanowili grupę osób określanych jako „bojący się Boga” (*Theo foboumenoi*)⁴. Potomkowie tych pierwszych stawali się Żydami, natomiast „bojący się Boga” sympatyzowali z judaizmem poprzez odrzucenie czci obcych bóstw, przyjęcie praw moralnych zapisanych w Pięcioksięgu oraz niektórych praw kultycznych, czyli przyjmując na siebie zobowiązania wynikające z przymierza noachickiego.

„Bojący się Boga” byli rozpoznawalną grupą w społeczności diaspory. Świadczyć mogą o tym odkrycia archeologiczne w Sardach, Filadelfii, Milecie i Afrodyzji. Okazuje się, że na stadionach i w teatrach mieli na widowni wyznaczone miejsca. Poświadczają to inskrypcje na kamiennych ławach. Na ścianach synagogi w Afrodyzji w Azji Mniejszej odnaleziono graffiti świadczące o wspólnych modłach zanoszonych tam przez wyznawców judaizmu i judeochrześcjan, a także pogan sympatyzujących z jedną lub drugą społecznością religijną.

Jeśli wierzyć Mateuszowi ewangelicie, w czasach Jezusa faryzeusze byli gorliwymi zwolennikami przyciągania pogan do religii Izraela: „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo obchodzicie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę, a gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami” (Mt 23,15)⁵. Taki stan rzeczy zdaje się potwierdzać znane powiedzenie rabiniego Hillela, który przywędrował do Palestyny z diaspory babilońskiej: „Kochaj stworzenia i prowadź je do Tory”⁶. W niektórych rejonach i w pewnych

⁴ B. Chilton, *The Godfearers: From the Gospels to Aphrodisias*, w: *Partings. How Judaism and Christianity Became Two*, red. H. Shanks, Washington 2013, s. 55.

⁵ M. Goodman, *Mission and Conversion: Proselytizing in the Religious History of Roman Empire*, Oxford 1994, s. 60-63; B.C. Mc Ging, *Population and Proselytism. How Many Jews Were There in the Ancient World?*, w: *Jews in the Hellenistic and Roman Cities*, red. J.R. Barlett, London 2002, s. 88-106.

⁶ Sytuacja zmienia się już od II stulecia. Wówczas część rabinów pozostaje otwarta na działalność misjonarską, inni są jej przeciwni; S. Benoît, *Giudaismo e cristianesimo. Una storia antica*, dz. cyt., s. 36.

sprzyjających warunkach historycznych żydowski prozelityzm przybierał na sile. W pismach Flawiusza, a także w dziełach, które nie wyszły spod pióra innych pisarzy żydowskich, znaleźć można świadectwa o bardzo intensywnie stosowanych metodach (niekiedy agresywnych) pozyskiwania wyznawców dla judaizmu⁷.

Fakt, iż w synagogach diaspory gromadzili się nie tylko Żydzi, ale także prozelici i „bojący się Boga”, stwarzał judeochrześcjanom możliwość docierania z orędziem o Chrystusie tak do środowisk żydowskich, jak i do społeczności pogańskiej.

Misja chrześcijańska – do kogo?

Otwarcie judeochrześcjan na wyznawców politeizmu grecko-rzymskiego nie było sprawą na tyle prostą, by przedstawiać ją jedynie na linii chrześcijanie – wyznawcy judaizmu⁸. Zarówno w powstającym Kościele, jak i w całym judaizmie wciąż zmagwały się różne nurty i ugrupowania⁹. „Kościół i Synagoga, judaizm i chrześcijaństwo nie stanowią tworów homogenicznych. Kościół początków jest równie wielopostaciowy jak współczesna mu Synagoga. Judaizm był podzielony na rozmaite stronnictwa religijne. Wielopostaciowość Kościoła poświadcza Nowy Testament”¹⁰. Oddziaływały na siebie zasadniczo cztery społeczności:

(1) wyznawcy judaizmu Palestyny i diaspory, którzy nie uwierzyli w Jezusa,

⁷ P. Borgen, *Early Christianity and Hellenistic Judaism*, Edinburgh 1996, s. 68–69.

⁸ J.D.G. Dunn, *From the Crucifixion to the End of the First Century*, w: *Partings. How Judaism and Christianity Became Two*, red. H. Shanks, Washington 2013, s. 34–36.

⁹ S.J. Tanzer mówi o kilku „judaizmach” w I wieku po Chr.; zob. *Judaizmy w I w. po Chr.*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1996, s. 276.

¹⁰ J. Gnilka, *Pierwsi chrześcijanie. Źródła i początki Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2003, s. 424.

- (2) judeochrześcijananie,
- (3) etnochrześcijanie,
- (4) wyznawcy politeizmu grecko-rzymskiego.

Wśród wyznawców judaizmu Palestyny znaleźli się także heleniści, a więc Żydzi mówiący po grecku, z których część uwierzyła w Chrystusa. Zdaniem badaczy termin „helleniści” nie oznacza „grupy Żydów urodzonych i wychowanych w Jerozolimie, którzy przyjęli grecką kulturę, lecz ludzi, którzy nie posługiwali się już w domach swym własnym językiem aramejskim, nawet jeśli go rozumieli, ale greką, ze względu na to, że oni sami, czy też ich rodziny, długi czas żyli za granicą, w zhellenizowanych miastach, i dopiero po tym pobycie wrócili do ojczyzny. Ci z nich, którzy nie przyjęli chrześcijaństwa, mieli w Jerozolimie swe własne synagogi”¹¹.

Mówiąc o działalności misyjnej Kościoła wśród nie-Żydów, na tak zarysowanym tle należy uwzględnić zmieniające się na przestrzeni upływających dziesięcioleci wzajemne odniesienie Żydów Palestyny i diaspory do judeochrześcijan i etnochrześcijan, a także odniesienie judeochrześcijan do etnochrześcijan i wyznawców politeizmu grecko-rzymskiego. Nie wolno przy tym pominąć faktu, że judaizm diaspory nie był monolityczny (faryzeusze, saduceusze, uczeni w Piśmie, zeloci, esseńczycy, zwolennicy Jana Chrzciciela, herodianie i Samarytanie, przez niektórych nieuznawani za Żydów, a po zburzeniu świątyni – rabini)¹², a poza tym wielkie jego ośrodki (np. Rzym, Aleksandria)

¹¹ W. Jaeger, *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*, tłum. K. Bielawski, Bydgoszcz 2002, s. 27.

¹² Według R. Krafta i G. Nickelsburga wczesny judaizm przedstawia „almost unlimited diversity and variety”; *Early Judaism and Its Modern Interpreter*, Philadelphia – Atlanta 1986, s. 2. D.J. Harrington sądzi natomiast, że „the simple picture of Palestinian Judaism in Jesus’ time no longer exists. Perhaps the best known factor in breaking down the old consensus was the discovery of the Dead Sea Scrolls in the late 1940s and early 1950s”; *The Jewishness of Jesus: Facing Some Problems*,

odznaczały się własną specyfiką¹³. Nawet w samej Jerozolimie, jak zaznaczono powyżej, żyli przecież Żydzi mówiący po grecku, nieznający najprawdopodobniej używanego tu na co dzień języka aramejskiego. Kiedy zaczęli oni wstępować w łono rodzącego się Kościoła, dość szybko stało się konieczne wyłonienie grupy osób, które miały zająć się wychodzeniem naprzeciw grekojęzycznym chrześcijanom żydowskim. Spośród nich wyróżniał się Szczepan, którego przemówienie przeciw świątyni ostatecznie doprowadziło go do męczeńskiej śmierci (por. Dz 7,54-60). Wydaje się logiczne, że Żydzi języka greckiego zamieszkujący Palestynę chętniej uczęszczali do swoich synagog, gdzie posługiwali się zrozumiałym dla nich językiem, niż do świątyni, gdzie mówiono po aramejsku¹⁴. To właśnie im – jako mniej związanym z instytucją świątynną niż judeochrześcijanie – łatwiej było rozpocząć misję chrześcijańską wśród świata helleńskiego¹⁵.

W tej skomplikowanej i zawiłej mozaice ugrupowań religijnych judeochrześcijanie stojący u początków Kościoła, jeszcze zanim pojawili się w nim etnochrześcijanie, uważali samych siebie za Żydów, którzy spotkali Mesjasza. Tak też traktowani byli przez innych Żydów. Choć napięcia pomiędzy judeochrześcijanami a innymi Żydami wystąpiły już na samym początku

w: *Jesus' Jewishness. Exploring the Place of Jesus within Early Judaism*, red. J.H. Charlesworth, New York 1991, s. 128.

¹³ N. Walter zauważa, że „there was obviously no such thing as ‘standard’ Hellenistic Judaism, that is, Judaism as monolithic entity with a unified understanding of the basis of Judaism and its essential theological ‘contents’”; *Hellenistic Jews of Diaspora at the Cradle of Primitive Christianity*, w: *The New Testament and Hellenistic Judaism*, ed. by P. Borgen, S. Giversen, Peabody 1997, s. 41.

¹⁴ G. Walser, *The Greek of the Ancient Synagogue*, dz. cyt., s. 262.

¹⁵ „[...] the initial outreach beyond the boundaries of Judea and the Holy Land should almost certainly be credited to the Hellenistic believers in Jesus, Diaspora Jews who saw a wider field of opportunity for their evangelistic message”; J.D.G. Dunn, *The Spread of Christianity from Jerusalem to Rome: 30-70 C.E.*, dz. cyt., s. 108-109.

Kościół (por. Dz 4,1-31), to nikt nie odmawiał judeochrześcija-
nom przynależności do judaizmu. Wydaje się, że uznawano ich
za odłam judaizmu również wówczas, gdy Kościół otworzył się
na nie-Żydów, choć tym ostatnim nie przysługiwało już miano
Żydów. Doktrynalne uzasadnienie dla tego otwarcia znajduje
się w przemowie Piotra w domu Korneliusza (por. Dz 11,1-18),
a w *praxis* Kościoła – po rozpoczęciu działalności misyjnej przez
Pawła z Tarsu.

Piotr w domu setnika Korneliusza – początek misji wśród pogan

Tak zwana Mała Pięćdziesiątnica, czyli pierwsze wylanie Ducha
Świętego na pogan, tajemniczą nicią wiąże ze sobą dwa nad-
morskie miasta Palestyny – Jafę i Cezareę, oraz dwie postacie
– Piotra i Korneliusza. W Jafie po wydarzeniach paschalnych
zamieszkał Piotr. To właśnie tu, gdy modlił się na tarasie swojego
domu, otrzymał wizję, której przesłania do końca nie rozumiał
(por. Dz 10,9-16). Cezarea, którą od Jafy dzieliła odległość około
półtora dnia drogi, była niegdyś porzuconą fenicką osadą rybac-
ką, zwaną Wieżą Stratona. Szaleńcze pomysły architektoniczne
Heroda przemieniły tę przystań w najnowocześniejszy wówczas
port, zbudowany w najmniej ku temu stosownym miejscu – na
wydmach zupełnie prostej, pozbawionej zatok i przycółków linii
brzegowej. Do zbudowanego na cześć Cezara Augusta miasta ry-
chło zaczęli napływać nowi mieszkańcy. Tam również zamieszkał
Korneliusz, by jako centurion służyć imperium.

Gdy Korneliusz na Boży rozkaz wysłał posłów do Jafy z za-
prośbieniem skierowanym do Piotra, jest świadomy, że ten będzie
musiał złamać jedno z silnych swoich przekonań, zalegalizowa-
nych wymogami prawa judaizmu, a mianowicie to, że Żyd nie
powinien przekraczać progu domu poganina. Piotr, słuchając
opowiadania Korneliusza (por. Dz 10,30-33), dochodzi do coraz

głębszego zrozumienia swej własnej wizji (por. Dz 10,9-16). Zda-
je sobie sprawę, że to nie przynależność do jakiegokolwiek naro-
du lub zachowywanie jego zwyczajów czyni człowieka „miłym
Bogu”, ale „bojaźń Boża” (por. Dz 10,34-35), na gruncie której
staje się możliwe przyjęcie zbawienia przyniesionego przez Je-
zusa (por. Dz 10,36). Nieoczekiwane zstąpienie Ducha Święte-
go, które przerywa mowę Piotra, jest znakiem potwierdzającym
udzielenie łaski zbawienia poganom.

Droga do misji wśród narodów pogańskich zostaje otwarta.

Działalność misyjna Pawła – kontynuacja misji wśród pogan

Po swoim spotkaniu Zmartwychwstałego pod bramami Da-
maszku prym w przyprowadzaniu pogan do Kościoła zaczyna
wieść Szawel z Tarsu, zwany także Pawłem. Swoje powołanie na
urząd apostołski uzasadnia „widzeniem” Chrystusa: „Czyż nie
jestem apostołem? Czy nie widziałem Jezusa, Pana naszego?”
(1 Kor 9,1). Apostoł dowodzi, że Chrystus przekazał mu misję do
spełnienia podczas tego widzenia, a przekazanie misji stanowi
integralny element każdej chrystofanii. Owa wizja ma jednak dla
Pawła wymiar powołania – i to właśnie powołania do głoszenia
dobrej nowiny wśród pogan, co wyraźnym echem odbija się na
relacjach Kościół – Synagoga¹⁶.

Jeśli więc patrzeć na historię, która rozegrała się pod brama-
mi Damaszkum oczyma samego Apostoła Narodów, to okazuje
się, że ma ona niebagatelny wpływ na kształtowanie się relacji
Kościół – Synagoga. Paweł czuje się powołany i wezwany przez

¹⁶ G. Vermes zauważa, że to właśnie działalność misjonarska Pawła stano-
wi najbardziej znaczący moment w procesie rozejścia się dróg Kościoła
i Synagogi: „Paul’s successful missionary activity among gentiles is the
primary source of the parting of the ways”; *The Jewish Jesus Movement*,
w: *Partings. How Judaism and Christianity*, dz. cyt. s. 23.

samego Boga do pełnienia misji ewangelizacyjnej wśród pogan, a tym samym włączania ich w szeregi wiernych Kościoła.

W działalności Pawła niemal jak refren pojawia się określony schemat w prowadzeniu misji: apostoł przybywa do jakiegoś miasta diaspory, głosi dobrą nowinę w synagodze, następnie spotyka go jawna wrogość ze strony Żydów, zostaje wyrzucony ze zgromadzenia wyznawców judaizmu i kieruje swe kroki do pogan, którzy z radością otwierają swe podwoje dla Ewangelii¹⁷. Poganie przyjmujący chrzest nie stają się jednak prozelitami, czyli adeptami judaizmu, ale chrześcijanami. Paweł zakładał Kościoły i przyprowadzał wiernych do Chrystusa, jednak nie zachęcał ich do przyjmowania Prawa¹⁸. Ktoś taki nie mógł być więc prozelitą. Takie postępowanie Apostoła Narodów powodowało coraz większy rozdzźwięk i coraz intensywniejsze napięcia pomiędzy Kościołem pogan a Kościołem judeochrześcijan i pozostałymi Żydami¹⁹.

Następcy Apostoła Narodów

Oprócz Pawła również inni żydowscy misjonarze rozwijali swoją działalność. Głosili dobrą nowinę o Chrystusie zgodnie ze wskazaniami zawartymi w mowie misyjnej (por. Mt 10,1-42). Swą działalność – podobnie jak Paweł – rozpoczynali zawsze od wspólnoty żydowskiej, bowiem wywodzili się z judaizmu i nie

¹⁷ R.J. Korner, *Ekklēsia as a Jewish Synagogue Term: Some Implications for Paul's Socio-Religious Location*, JJMJS 2(2015), s. 69.

¹⁸ J.M.G. Barclay, *Paul among Diaspora Jews: Anomaly or Apostate?*, JSNT 60(1995), s. 111-112.

¹⁹ D.A. Hagner uważa, że w pewnym sensie chrześcijaństwo może być nazwane „judaizmem dla pogan”; „Christianity is thoroughly Jewish in its theology, its worldview, and its fundamental moral commitments. Though it is not strictly correct, Christianity has with good reason been called a kind of Judaism for Gentiles”; *A Positive Theology of Judaism from the New Testament*, SEÅ 69(2004), s. 18. Por. także: B. Nongbri, *The Concept of Religion and the Study of the Apostle Paul*, JJMJS 2(2015), s. 1-26.

mieli zamiaru zrywać z tradycją ojców. Przypuszczać należy, że sami usłyszeli treść Ewangelii podczas podróży do Jerozolimy albo podczas wypraw handlowych, a później, powróciwszy do miejsc zamieszkania w diasporze, przekazywali ją dalej swoim bliskim, innym Żydom, a ostatecznie także poganom, wśród których byli rozproszeni²⁰. O działalności tego rodzaju misjonarzy świadczy wczesnochrześcijańskie pismo *Didaché*:

Każdego apostoła, który do was przychodzi, przyjmijcie jak samego Pana. Nie zostanie on u was jednak dłużej niż dzień jeden, a gdyby zaszła potrzeba, jeszcze i drugi. Jeśli zostanie trzy dni, jest to fałszywy prorok. Gdy ów apostoł będzie odchodził, dajcie mu tylko chleba na drogę: jeśli zażąda pieniędzy, jest to fałszywy prorok. Nie wystawiajcie na próbę żadnego proroka, który mówi pod natchnieniem Ducha, bo każdy grzech może być odpuszczony, lecz ten grzech odpuszczony nie będzie. Nie każdy, kto mówi pod natchnieniem Ducha, jest prorokiem. Jest nim tylko wtedy, gdy żyje na sposób Pana. Tak więc po sposobie życia można poznać proroka prawdziwego i fałszywego. Każdy prorok, który pod natchnieniem Ducha każe zastawić stół, nie będzie jadł z niego, inaczej jest to fałszywy prorok. Każdy prorok, który naucza prawdy, jeśli nie postępuje tak, jak uczy, jest to fałszywy prorok. Każdy jednak prorok wypróbowany, wiarygodny, który chcąc wyrazić tajemnice Kościoła w świecie postępuje [w sposób niezwykły], lecz nie uczy innych, żeby czynili to, co on czyni, nie będzie przez was sądzony. Jego sprawę sam Bóg osądzi. W podobny bowiem sposób postępowali także dawni prorocy. Kto zaś wam powie pod natchnieniem Ducha: daj mi pieniędzy albo czegokolwiek innego, nie słuchajcie go. Jeśli by jednak prosił was

²⁰ „Żydzi nawróceni w Jerozolimie bądź podczas podróży handlowych mogli głosić u siebie w Aleksandrii czy Kartaginie dobrą nowinę i stać się rzecznikami religii Chrystusa”; A.G. Hamman, *Życie codzienne pierwszych chrześcijan* (95-197), tłum. A. Guryn, U. Sudolska, Warszawa 1990, s. 91. Por. J.L. Sumney, *Paul and Christ-Believing Jews Whom He Opposes*, w: *Jewish Christianity Reconsidered. Rethinking of Ancient Groups and Texts*, red. M.A. Jackson-McCabe, Minneapolis 2007, s. 57-60.

w sprawie kogoś drugiego, kto znajduje się w potrzebie, niechaj nikt go nie sądzi! (11,4-12).

Do takich żydowskich misjonarzy, którzy działali podobnie jak Paweł, zaliczyć należy przypuszczalnie Pryscyllę i Akwilę, którzy byli ostoją gminy korynckiej po spotkaniu tam Apostoła Narodów, a także Juniasa i Andronika, którzy poprzedzili Pawła w przyjęciu Chrystusa (por. Rz 16,7). Akwila pochodził z Pontu i choć nosił pogańskie imię, był Żydem. Wiadomo, że przeniósł się do Rzymu, jednak po dekrete Klaudiusza wydalającym Żydów ze stolicy, przybył do Koryntu. Nie wiadomo, czy jego żona była Żydówką, czy może poganką; imię Pryscylla (w formie skróconej Priska; Rz 16,3; 2 Tm 4,19) jest typowo rzymskie. Nie wiadomo dokładnie, kiedy oboje zostali chrześcijanami, jednak z całą pewnością towarzyszyli Pawłowi w jego niekrótkiej przecież podróży do Efezu, gdy opuścił on Korynt (por. Dz 18,18). Pozdrowienia, które Paweł wysyła do zaprzyjaźnionego małżeństwa w korespondencji z Rzymianami (Rz 16,3) pozwalają na przypuszczenie, że już wcześniej ta małżeńska para znana była rzymskim chrześcijanom, co tym bardziej potwierdza fakt, iż stanowili oni przynajmniej przez pewien czas parę wędrownych misjonarzy, którzy z Rzymu przybyli do Koryntu, a następnie do Efezu.

W tym samym pozdrowieniu znalazło się miejsce dla Andronika i Juniasa. Pomimo pewnych wątpliwości w historii egzegezy dziś przeważa teza, iż Junias to imię męskie, którego pełne brzmienie to Junianos. Paweł nadaje im miano apostołów: „Pozdrowcie Andronika i Juniasa, moich rodaków i współtowarzyszy więzienia, którzy się wyróżniają między apostołami, a którzy przede mną przystali do Chrystusa” (Dz 16,7)²¹. Listę imion wczesnochrześcijańskich głosicieli Dobrej Nowiny zapisanych na kartach Nowego Testamentu można by kontynuować. Z biegiem czasu stawała się ona coraz dłuższa.

²¹ K. Romaniuk, *Uczniowie i współpracownicy Pawła*, Warszawa 1993, s. 7-19.

Pomimo że Paweł i inni żydowscy głosiciele Dobrej Nowiny o Chrystusie misję swą sprawowali także w środowiskach pogańskich, w połowie I stulecia nie było jeszcze mowy o rozłamie pomiędzy judaizmem i chrześcijaństwem ani wyłonieniu się dwóch odrębnych religii. Na terenie Palestyny chrześcijanie uważani byli za wyznawców judaizmu jeszcze kilka dziesięcioleci po zakończeniu działalności Pawła. Ostatecznie jednak kres postrzeganiu judeochrześcijan jako wyznawców judaizmu dało wykluczenie wyznawców Chrystusa z Synagogi w środowisku Jabne pod koniec I stulecia.

Zakończenie

Po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa ci spośród Żydów, którzy w Niego uwierzyli, rozpoczęli głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu. Działalności misjonarskiej nie rozpoczynali na dziewiczym polu, gdyż judaizm czasów Jezusa był w pewnym stopniu religią misyjną. Chrześcijanie wkraczający do synagog z orędziem zbawczym mieli już przygotowany grunt. Członkowie rodzącego się Kościoła rozwijali misję najpierw wśród Żydów, tak w Palestynie, jak i w diasporze. Docierali z nim także do prozelitów i „bojących się Boga”.

Misję wśród pogan rozpoczął Piotr apostoł, gdy na Boży rozkaz znalazł się w domu Korneliusza w Cezarei Nadmorskiej. Z czasem wezwanie do głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu w środowisku grecko-rzymskim podjął Paweł, którego słusznie nazwano Apostołem Narodów. Paweł niemal w każdym mieście rozpoczynał głoszenie Ewangelii właśnie od synagogi, a dopiero potem zwracał się do nie-Żydów. W konsekwencji mapa rozwoju Kościoła w I stuleciu niemal pokrywa się z mapą diaspory żydowskiej. Trzeba przy tym pamiętać, że w czasie wypraw misyjnych Pawła judeochrześcijanie byli uważani za Żydów i zazwyczaj rzeczywiście nimi byli. Dzieło misyjne kontynuowali inni mi-

sjonarze, o których wspominają Dzieje Apostolskie, listy Pawła i wczesne pisma chrześcijan. Znaczny napływ pogan do Kościoła, który był wynikiem działalności misyjnej, stał się – oprócz czynników teologicznych i historycznych – jedną z najważniejszych przyczyn ostatecznego rozejścia się dróg Kościoła i Synagogi.

Sinagoga e Chiesa nascente nella prospettiva della missione

Non c'è dubbio che l'attività missionaria della Chiesa nascente fu uno dei fattori che portarono alla definitiva separazione tra cristianesimo e giudaismo. I cristiani non iniziarono la loro attività missionaria sul campo vergine, perché il giudaismo del tempo di Gesù era in una certa misura una religione missionaria. I cristiani che entravano nelle sinagoghe con il messaggio di salvezza avevano già il terreno preparato per ascolto di buona novella su Cristo. I membri della Chiesa nascente svilupparono le missioni prima tra i Giudei, sia in Palestina che nella diaspora. Con il tempo, tuttavia, hanno indirizzato il loro messaggio ai gentili. Un significativo afflusso di pagani verso la Chiesa, che era il risultato dell'attività missionaria, divenne – a parte fattori teologici e storici – una delle cause più importanti della separazione finale delle vie della Chiesa e della Sinagoga.